

Sygn. akt VI ACa 298/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Katarzyna Wolszczak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. i M. K.

przeciwko (...) Bank S. A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt XXV C 3072/18

1) zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że w miejsce zasądzonych tam świadczeń wraz z odsetkami za opóźnienie, zasądza od (...) Bank S. A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. i M. K. łącznie:

a) kwotę 1 742,08 (jeden tysiąc siedemset czterdzieści dwa i 8/100) (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2020 r. do dnia zapłaty;

b) kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 253 752,24 (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa 24/100) zł za okres od dnia 28 grudnia 2018 r. do dnia 22 marca 2022 r.;

c) kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 46 582,50 (czterdzieści sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa 50/100) (...) za okres od dnia 28 grudnia 2018 r. do dnia 22 marca 2022 r.;

d) kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 11 671,75 (jedenaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden 75/100) (...) za okres od dnia 9 września 2020 r. do dnia 22 marca 2022 r.

i oddala powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 253 752,24 (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt dwa 24/100) zł oraz 58 254,25 (pięćdziesiąt osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt cztery 25/100) (...);

2) oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

3) zasądza od (...) Bank S. A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. i M. K. łącznie kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 298/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2021 r. (sygn. akt XXV C 3072/18) Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. ustalił, że umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej z dnia 11 września 2006 r. zawarta przez K. K. i M. K. z (...) Bank S. A. w K. – Dom Oddziałem w Ł. (aktualnie: (...) Bank S. A. w W.) jest nieważna;

2. zasądził od (...) Bank S. A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. i M. K. łącznie kwotę 253 752,24 zł oraz kwotę 59.996,33 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:

a) 253 752,24 zł – za okres od dnia 28 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

b) 46 582,50 (...) – za okres od dnia 28 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

c) 13 413,83 (...) - za okres od dnia 9 września 2020 r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo główne w pozostałym zakresie;

4. zasądził od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. i M. K. kwotę 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powodowie w 2006 r. poszukiwali kredytu hipotecznego na realizację własnych potrzeb mieszkaniowych – zakup mieszkania na rynku wtórnym. W tym celu udali się do pośrednika finansowego, który przedstawił im ofertę kredytową w pozwanym banku. Pracownik banku wskazał, że powodowie nie posiadali zdolności kredytowej na kredyt złotówkowy, w związku z czym zaproponował kredyt walutowy. Pracownik banku poinformował powodów, że jest to standardowy produkt, przedstawił go jako bezpieczne rozwiązanie. Wskazał, że kurs franka jest kursem stabilnym. Dodatkowo, na etapie wnioskowania o kredyt, pracownik banku wskazał, że nie powodowie nie posiadają zdolności kredytowej w złotych i mogli zaciągnąć kredyt jedynie w walucie obcej. Powodowie nie próbowali zmienić żadnych warunków umownych. W dniu 11 lipca 2006 r. złożyli w (...) Bank S. A. (...) Oddział w Ł. wniosek o kredyt hipoteczny. Wraz z wnioskiem o kredyt podpisali oświadczenie o wyborze waluty obcej. Wskazali w nim, że zapoznali się z pojęciami ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej oraz że zapoznali się z modelową sytuacją dotyczącą kredytu w kwocie 150 000 zł indeksowanego do (...), udzielonego na 15 lat i spłacanego w ratach równych, przy czym oprocentowanie kredytu złotowego wynosiło 6 %, zaś indeksowanego – 3%. Oświadczenie wskazywało porównanie: wysokości rat kredytu przy aktualnym kursie (...) (1 259,13 zł i 1 032,91 zł), wysokość raty przy założeniu, że kwota kredytu jest większa o 20% a stopa kredytowa odpowiada stopie kredytu złotowego – 1 510,96 zł, wysokość raty przy założeniu, że wysokość raty przy założeniu, że kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 0,37521 zł czyli o 15,6 %) – 1 194,04 zł, wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 400 punktów bazowych – odpowiednio 1 599,36 zł i 1 340,21 zł, wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o zmienność tej stopy z ostatnich 12 miesięcy (tj. o 1,83 punktu procentowego) – odpowiednio 1 409,57 zł i 1 070,10 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił również, iż w dniu 11 września 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank S. A. DomBank Hipoteczny Oddział w Ł., tj. poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do (...). Na podstawie w/w umowy kredytowej Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 519 647,96 zł indeksowanego kursem (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorca oświadczył, w umowie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§4 ust. 3 umowy). W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo - odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,64% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 2,25% (§ 6 ust. 1). W umowie ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 504 000 zł na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego opisanego w umowie, b) w wysokości 10 392,96 zł na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 5 040 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia opisanego w umowie, d) w wysokości 215 zł na pokrycie związanych z ustanowieniem hipoteki (§ 1 ust. 3 umowy). Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota

wypłaconych środków będzie przeliczona do (...) według kursu kupna walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 2 ust. 2 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo - odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 4 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 2 umowy). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w regulaminie kredytu hipotecznego DomBank jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 2 regulaminu). W regulaminie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu D. (§ 13 ust. 1 regulaminu). Indeks D. dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2 regulaminu). Indeks D. dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek (...) 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 3 regulaminu). Indeks (...) obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku (§ 13 ust. 5 regulaminu). Zgodnie z regulaminem, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 16 ust. 1 i 2 regulaminu). Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie reguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów (§ 16 ust. 4 regulaminu). W umowie postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się m. in. przepisy Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (§ 13 ust. 1). W § 19 ust. 5 „Regulaminu kredytu hipotecznego DOM”, mającego zastosowanie do przedmiotowej umowy, postanowiono że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli kursów z dnia wpływu środków. § 30 Regulaminu dotyczy przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy. Zgodnie z § 30 ust. 3 Regulaminu, przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5 (o treści „Przy obliczaniu salda kredytu uwzględnia się jedynie kwotę kapitału pozostałego do spłaty”):

1. kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,
2. sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Przedmiotowa umowa kredytu stanowiła wzorzec umowny, nie podlegający negocjacjom. W pierwszej kolejności badane były potrzeby klienta, weryfikowana jego zdolność kredytowa. Symulacje przedstawiane przez bank zawierały prognozowaną wysokość raty i oprocentowanie w oparciu o wskaźniki bankowe – L. dla kredytów walutowych. Powodom została przekazana informacja o możliwym wahaniu kursowym, jednak jedynie w ograniczonym zakresie. Przekazano im informację, że tabele kursowe i ustalanie kursu w tym zakresie leży wyłącznie po stronie banku. Klienci zawsze przed zawarciem umowy mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy. Bank był uprawniony do podpisania umowy wygenerowanej dla konkretnego klienta i nie miał możliwości zmiany postanowień w niej zawartych.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono również, iż w dniu 10 października 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, na podstawie którego zmieniły postanowienia w zakresie ustanowienia hipoteki kaucyjnej na rzecz pozwanego. Następnie, w dniu 13 grudnia 2013 r. strony zawarły kolejny aneks do umowy kredytu hipotecznego

indeksowanego do (...) nr (...), na podstawie którego powodowie zyskali możliwość dokonywania spłat rat kredytowych bezpośrednio w (...).

Bank w celu prowadzenia akcji kredytowej pożyczał (...), zakupywał go gdy klienci spłacali kredyty. Bank w związku z wypłata kredytu indeksowanego sprzedawał (...) na rynku międzybankowym za PLN. Bank czerpał korzyści z różnicy oprocentowania. Bank z tytułu sprzedaży otrzymywał PLN, które rekompensowały środki opłacane wcześniej klientowi z tytułu udzielonego kredytu. Bank zakupywał walutę po kursie sprzedaży kontrahenta. Zasady ustalania kursu waluty (...) w pozwanym banku regulowała wewnętrzna instrukcja określająca obowiązki pracowników w tym przedmiocie. Zgodnie z instrukcją tabela kursowa powinna być sporządzona w każdy dzień roboczy o godz. 16:00, kiedy to pracownicy banku odczytywali kursy rynkowe waluty (...) dostępne w serwisie internetowym firmy (...). Kursy te były automatycznie wprowadzane do arkusza kalkulacyjnego Excel i liczona była ich średnia arytmetyczna. Następnie do tak ustalonego kursu dodawana była marża pozwanego banku, której wartość ustalana była przez zarząd banku i która zmieniała się w czasie. Sporządzona w ten sposób tabela kursów publikowana jest na stronie internetowej banku i udostępniana jest placówkom banku, które publikują ją na tablicy informacyjnej w oddziale. Od daty zawarcia umowy kurs (...) znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

Od dnia zawarcia umowy do dnia 29 października 2018 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu kwotę 253 752,24 zł oraz kwotę 46 582,50 (...). Następnie, od dnia wniesienia pozwu do dnia 28 kwietnia 2020 r. spłacili dodatkowo jeszcze kwotę 13 413,83 (...). Łącznie zatem od dnia zawarcia umowy do dnia 28 kwietnia 2020 r. powodowie dokonali spłaty rat kredytowych w wysokości 253 752,24 zł oraz 59 996,33 (...). Pismem z dnia 11 grudnia 2018 r. powodowie wysłali do pozwanego banku przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wnieśli o zwrot na ich rzecz od pozwanego kwoty 253 752,24 zł oraz 46 582,50 (...) powołując się na nieważność spornej umowy, ewentualnie zwrotu kwoty 112 548,23 zł; korespondencja została doręczona pozwanemu w dniu 13 grudnia 2018 r. Pozwany bank nie uczynił zadość powyższemu wezwaniu do zapłat. Odpis pisma pełnomocnika powodów z dnia 19 czerwca 2020 r., zawierającego rozszerzenie powództwa, został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 sierpnia 2020 r.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S. A. DomBank Hipoteczny Oddział w Ł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne niemal w całości. W związku ze zgłoszonym w niniejszym postępowaniu roszczeniem ustalającym, mając na uwadze treść art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, w pierwszej kolejności Sąd ten zbadał, czy po stronie powodów istnieje interes prawny w dochodzeniu takiego ustalenia. Udzielając ostatecznie pozytywnej oceny na tę kwestię, Sąd I instancji zważył w szczególności, iż roszczenie o świadczenie, a zatem powództwa dalej idącego, co wykluczałoby interes prawny u powodów w dochodzeniu ustalenia, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już przez nich spełnionych. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorcę, powoda wiążąc będzie w dalszym ciągu sporna umowa, której wykonanie to perspektywa kilkunastu kolejnych lat. Powodowie jako kredytobiorcy uiszczają na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów świadczenia okresowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które będą obowiązani uiszczyć na rzecz Banku. Zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy sporu. Z mocy wiążącej wyroku, o której mowa w art. 365 § 1 k. p. c. korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k. p. c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność umowy, wynikającą z istoty

umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięciem o tym czy powód na podstawie przedmiotowej umowy jest zobowiązany do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Przechodząc do oceny podanego pod osąd zagadnienia, co do charakteru wskazywanych przez powodów klauzul, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, iż powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ Kodeksu cywilnego. W dalszej kolejności Sąd ten przeszedł do oceny ważności umowy kredytu i wskazał, iż z art. 385¹ § 1 k. c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Powodowie zawierając sporną umowę nie działali jako przedsiębiorcy. Natomiast pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynikał już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka L. wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powód realnie wpływał na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powód niewątpliwie podjął) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione.

Dokonując oceny, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny, Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, iż klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzując tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Celem zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne

ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy. Późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowiło potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 2 i § 19 ust. 5 Regulaminu) również dotyczą głównego świadczenia stron.

Dokonując w dalszej kolejności oceny niejednoznaczności sformułowań dotyczących głównego świadczenia stron, Sąd Okręgowy wskazał – odwołując się tu do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - że analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadziło to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k. c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, a w przypadku powoda raty były równe (w (...)), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w (...) i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 (...), a rata wynosi 1 000 (...), to jej wysokość wyniesie 2 100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3 100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów. Drugą konsekwencją wiązania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczenia rat

przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie. Te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej. W ocenie Sądu Okręgowego § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem (...), § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu nie spełniają określonego w 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k. c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nim umowy. Mechanizm indeksacji zastosowany w umowie oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do (...) otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej) lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy. Dokonując oceny świadomości konsumentów, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wskazał, iż z zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu (...) okazało się żłudne i daleko nietrafione.

Kolejną przesłanką, której oceny dokonał Sąd Okręgowy była ocena analizowanych klauzul na płaszczyźnie sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. W tym zakresie wskazano, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Dobre obyczaje to normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k. c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając

nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. Przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia umowy:

a) § 2 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do (...) oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,

a) § 4 ust. 2 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy poprzez możliwość naliczenia nieokreślonej marży. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać. Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m. in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy.

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych.

Sąd I instancji podkreślił, że istnienie w treści umowy (regulaminu itd.), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k. c. Sąd Okręgowy wskazał również, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie

stosowaniu nieuczciwych warunkach w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k. c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Sąd I instancji wskazał, że postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały ulokowane w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

- 1) § 2, § 13 - 14 Regulaminu w zakresie, w jakim wskazują że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według bankowej tabeli kursów;
- 2) § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem (...).

Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17. W ocenie Sądu I instancji za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego. Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach rozważanych tu umów niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślił już w odpowiedzi na pozew, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione.

Sąd Okręgowy zważył, że za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k. c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy

jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Sąd Okręgowy wskazał, że skutkiem uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone jest uznanie łączącej strony umowy za nieważną w całości. Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k. c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej. Utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziła bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę L. 3M (...), właściwą jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie frank szwajcarski (w których zobowiązanie kredytobiorców było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k. c.) ukształtowanie umowy, wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Powodowie konsekwentnie domagali się ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i uwzględnienie roszczenia o zapłatę w oparciu o tę właśnie przesłankę. Ponownie odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd I instancji wskazał, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.

Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyło głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron-zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną L. 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie jak i w Regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w (...). To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Jednocześnie brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimkolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. W tym względzie Sąd Okręgowy wskazał, iż na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 11 września 2006 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty, w takiej sytuacji za niedopuszczalne uznano zastępowanie z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw

do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu- jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Na gruncie art. 358 k. c. wskazano, iż w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na (...) kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty. Nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego prowadzonego po zawarciu spornej umowy do porządku prawnego z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 ((...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R.), w którym Trybunał dopuścił wprowadzenie możliwości zarządzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności umowy jest zgodne z żądaniem powoda co oznacza, że powód w sposób jednoznaczny wskazał, że zgadza się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności. Wykluczono także posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd I instancji nie stwierdził, by występowały w tym zakresie jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k. c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu np. o opinię biegłego „kurs rynkowy”. W tym względzie podzielono stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, iż w jego ocenie należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszący, prewencyjny. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

W takiej sytuacji w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączącej strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami było także wykluczone. Bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były tu pobudki jakimi kierowali się powodowie inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną był znaczny wzrost kursu waluty (...) po zawarciu umowy

kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k. c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut. Ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje, jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k. c. Nieważność umowy ze skutkiem ex tunc oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu, jak również podpisanie przez strony aneksu do umowy nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne.

W świetle powołanych rozważań będących następstwem stwierdzonej abuzyjności wskazywanych klauzul umownych, jedynym rozwiązaniem, zgodnym z żądaniem procesowym powodów, było ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 11 września 2006 r., zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna. Wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76; z 1 marca 1963 r., III CR 193/62).

W dalszej kolejności Sąd I instancji dokonał oceny roszczenia o zapłatę i wskazał, iż analiza złożonych przez powodów dokumentów doprowadziła Sąd do przekonania, że powodowie wykazali, że do końca kwietnia 2020 r. uiszcili tytułem spłaty rat kredytu na rzecz banku łącznie kwotą 253 752,24 zł oraz 59 996,33 (...). Powodowie nie wykazali natomiast by uiszcili kwotę 788,93 (...) (rata za kwiecień 2020 r.), gdyż do pisma zawierającego rozszerzenie powództwa nie dołączono potwierdzenia przelewu, który – wedle twierdzeń powodów – miał zostać dokonany w kwietniu 2020 r. Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczony przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych zarówno w PLN, jak i w (...), a także opłat i prowizji było świadczeniem nienależnym. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powodów w oparciu o art. 410 k. c. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Gdy bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według teorii dwóch kondycji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. Opowiadając się za teorią dwóch kondycji, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powódki lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k. c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k. c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k. c. w zw. z art. 481 k. c. – jako zdarzenie warunkujące ich zasądzenie, Sąd ten uznał upływ 14 dniowego terminu od otrzymania od powodów wezwania do zapłaty dochodzonych kwot oraz pisma procesowego zawierającego modyfikację powództwa.

Finalnie Sąd Okręgowy za niezasadny uznał również zarzut przedawnienia roszczenia, odwołując się tu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. V CSK 382/18), w którym Sąd ten wskazał, iż zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k. c.).

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 lutego 2021 r. wniósł pozwany (...) Bank S. A., zaskarżając go w części – w zakresie punktów 1., 2. oraz 4 i zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, newszechstronnej, nierównej i wrywkowej oceny dowodów, pozbawionej obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, wyrażającej się w szczególności w:

a. wrywkowej i newszechstronnej ocenie dowodów z Umowy oraz Regulaminu, poprzez przyjęcie, że Umowa przyznawała Pozwanemu prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, które doprowadziły do błędnych wniosków Sąd meriti, że: kursy Banku mogą być ustalane w sposób dowolny, jednostronny, podczas gdy Bank każdorazowo musiał wyznaczać kurs (...) na podstawie niezależnych od Banku kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania Tabeli, co wynikało z materiału dowodowego przedstawionego do sprawy, w szczególności Umowy oraz Regulaminu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ dokonanie należytej oceny ww. dokumentów oraz oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a umowa nie jest nieważna;

b. bezpodstawnym przyjęciu, że nie można uznać, że pozwany bank prawidłowo wypełnił ciężące na nim obowiązki informacyjne podczas gdy - jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w tym w tym Umowy, Regulaminu i Oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 września 2006 r. Powód został szczegółowo poinformowany o wszelkich aspektach i mechanizmach Umowy;

c. wrywkowej i newszechstronnej ocenie dowodów z: Wniosku kredytowego, Oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej, Umowy, Aneksów oraz Regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy, istotnego faktu że: postanowienia Umowy, w szczególności dotyczące indeksacji, podlegały indywidualnym uzgodnieniom, pomimo że ww. fakt wynikał z przedstawionego do sprawy materiału dowodowego,

d. wrywkowej ocenie dowodu z Regulaminu oraz nienadaniu odpowiedniego znaczenia § 30 Regulaminu regulującemu możliwość przewalutowania kredytu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Powód nie miał wpływu na zastosowanie w umowie kursu (...) ustalanego przez Bank, podczas gdy Powód mógł w każdym czasie przewalutować kredyt, tak więc już w dniu podpisania Umowy, Powód dysponował istotnym narzędziem kontroli poziomu ryzyka kursowego oraz wysokości kursów ustalanych przez Bank, które umożliwia zakończenie ekspozycji na to ryzyko, oraz ustalanie kursów przez Bank, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania,

że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący, a na tej podstawie Sąd I instancji stwierdził nieważność Umowy;

e. wrywkowej ocenie dowodu z Aneksu nr (...) z dnia 10 grudnia 2013 roku co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że Powód nie miał wpływu na zastosowanie w umowie kursu (...) ustalanego przez Bank, podczas gdy na mocy Aneksu nr (...) kredytobiorca możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej przez co Powód wyeliminował z treści Umowy odwołanie do kursu z Tabeli Kursowej pozwanego Banku, tj. kursu (...) ustalanego przez Bank, co z kolei miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że klauzule indeksacyjne kształtowały prawa i obowiązki Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszały jego interesy, i to jeszcze w sposób rażący

f. braku prawidłowej oceny okoliczności dotyczącej tego, że Powodowie posiadali wyższe wykształcenie, co świadczy o jego ponadprzeciętnej świadomości i doświadczeniu w zakresie negocjowania i zawierania umów waloryzowanych kursem waluty obcej, przez co Sąd I instancji nie nadał ww. okolicznościom odpowiedniego znaczenia m. in., w zakresie tego, że Powód miał świadomość że będzie stosowany kurs kupna i sprzedaży w jego zobowiązaniu kredytowym, oraz że kurs (...) może się wahać;

- co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz Powoda;

2) naruszenie art. 316 § 1 k. p. c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);

3) naruszenie art. 299 k. p. c. w zw. z art. 233 § 1 k. p. c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zebrany materiał dowodowy w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji ustalił nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z Umowy wobec jej nieważności;

4) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k. p. c., poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia, dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy dokumentacji kredytowej, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł, co miało wpływ na rozstrzygnięcie niniejszego postępowania; ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy;

5) naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k. p. c., poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu do dowodu w postaci protokołu zeznań świadka P. S. z akt sprawy XXV C 583/18

6) art. 189 k. p. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z Umowy, podczas gdy Powód mógł (i wytoczył) powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) Umowy, co oznacza, że Powód nie miał w niniejszej sprawie interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia;

7) art. 385¹ § 1 k. c. w zw. z art. 385¹ § 3 k. c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k. c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k. c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

8) art. 385¹ § 1 k. c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że (1) kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy klauzule indeksacyjne nie są abuzywne;

9) art. 65 § 1 i 2 k. c. oraz art. 56 k. c. poprzez zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności spornych postanowień Umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, podczas gdy art. 56 k. c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w TK na daną historyczną datę);

10) art. 358 § 2 k. c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, poprzez uznanie, że brak jest możliwości uzupełnienia Umowy przepisami dyspozytywnymi, w szczególności pozwalającymi na zastosowanie kursu średniego NBP;

11) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego, podczas gdy taką możliwość przewiduje m.in. także orzecznictwo Sądu Najwyższego;

12) art. 385¹ § 2 k. c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul indeksacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby klauzule indeksacyjne zostały uznane za abuzywne w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Pozwanego Banku, nie prowadzi do nieważności Umowy, ale wywołuje konieczność poddania interpretacji umowę kredytu indeksowanego do kursu (...), zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli oraz zasadą favor contractus;

13) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

14) art. 58 § 1 k. c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. (dalej jako „Dyrektywa”) poprzez niezasadne stwierdzenie, że Umowa jest nieważna, pomimo braku pouczenia Powoda przez Sąd o skutkach abuzywności, a jedynie odebranie od niego krótkiego oświadczenia o tym, że potwierdza wolę ewentualnego stwierdzenia nieważności Umowy, podczas gdy, niezależnie od bezpodstawności twierdzeń o abuzywnym charakterze spornych klauzul oraz ewentualnym skutku abuzywności w postaci unieważnienia Umowy, stwierdzenie nieważności możliwe jest wyłącznie „po powiadomieniu go przez rzeczonego sąd”, „po otrzymaniu informacji od tego sądu”, tak aby ewentualna zgoda kredytobiorcy była „dobrowolną i świadomą” (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D.), co oznacza, że Sąd zaniechał obowiązku poinformowania Powoda o skutkach ewentualnego stwierdzenia nieważności, a zatem jego zgoda nie była świadoma, w związku z czym brak było podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy;

15) art. 405 k. c. i art. 410 § 2 k. c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k. c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one

pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej L. 3M dla (...));

16) art. 118 k. c. w zw. z art. 120 k. c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że raty kredytu spłacone przez Powódkę w rzekomo wyższej wysokości niż należna, nie stanowią świadczenia okresowego i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wobec pozwanego w całości, ewentualnie o uchylene wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie; w każdym z ww. przypadków, skarżący wnosił o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego banku nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

Dokonując oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego zauważyć należy, iż skarżący w pierwszej kolejności kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi Sąd ten uznał iż kursy banku były wyznaczone w sposób dowolny i jednostronny. W tym zakresie odwołać się należało do poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385¹ k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Tym samym wskazywane twierdzenia, w świetle których pozwany nie nadużywał zastrzeżonej dla siebie pozycji, pozostaje bez znaczenia – nawet jeżeli istotnie tego rodzaju sytuacja miała miejsce. Wystarczy stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszać będzie rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro Bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, który wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorców - bez powiązania takiego kursu z jakimikolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych. Kwestia ta w sposób trafny i szczegółowy została opisana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. skarżący kwestionuje również te ustalenia Sądu Okręgowego, które prowadziły do wniosku, iż powodowie nie zostali w sposób prawidłowo pouczeni o ryzyku walutowym. Jak wynika z treści zarzutu – jego uzasadnienie w tym zakresie jest bowiem nad wyraz lakoniczne – skarżący utożsamia poinformowanie powoda o ryzyku kursowym z poinformowaniem o mechanizmach umowy. Kwestie te należy w sposób kategoriyczny odróżnić – czym innym jest poinformowanie konsumenta o mechanizmie indeksacji od poinformowania go z czym może wiązać się dla niego ryzyko związane z zastosowaniem takiego mechanizmu, zaś w szczególności z przygotowaniem konsumenta na dwukrotny wzrost kursu walutowego (potęgowany jeszcze przez jednostronne ustalanie tego kursu przez pozwanego). W materiale procesowym zaferowanym przez pozwanego nie ma choćby śladu dowodu, który mógłby wskazywać, iż doszło do udzielenia tego rodzaju informacji. Przedstawiony przez bank materiał procesowy wskazuje na okoliczność przeciwną – podjęcie działań o charakterze dezinformującym, wzbudzającym u konsumenta iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa. Jak wynika z treści oświadczenia kredytobiorców o wyborze waluty obcej, byli oni informowany wyłącznie o tym, iż wzrost kursu spowoduje jedynie wzrost wysokości raty, przy czym wzrost kursu prognozowano na co najwyżej 20%, podczas, gdy w okresie wykonywania umowy,

wzrost ten wyniósł ponad 100%. O wpływie wysokości zmian kursowych na globalny wzrost zobowiązań konsumenta (całkowitej kwoty do zapłaty) pozwany w ogóle nie informował. W sprawie niniejszej kwestia ta została przez Sąd Okręgowy wyjaśniona w sposób szczególnie drobiazgowy, zaś skarżący nie podejmuje choćby próby podjęcia w tym zakresie jakiegokolwiek merytorycznej polemiki.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. skarżący zarzuca także nieprawidłowe przyjęcie, iż postanowienia umowy dotyczące indeksacji podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Już tylko z zaprezentowanych przez pozwanego twierdzeń wynika całkowita nietrafność tego zarzutu. Przede wszystkim wskazać tu należy, iż indywidualnemu uzgodnieniu powinna podlegać konkretna klauzula, a tym samym wybór jednego z wariantów umowy oferowanej przez bank (jednego w produktach bankowych) nie czyni zadość indywidualnemu uzgodnieniu jej klauzul – w szczególności tej, która została w niniejszej sprawie zakwestionowana. Podobnie, jak nie sanuje niedozwolonego charakteru wskazanych klauzul możliwość wyboru określonego dnia wypłaty kwoty kredytu, skoro nie mógł on nawet w przybliżeniu ustalić, jaki kurs na ten dzień zostanie wyznaczony przez pozwany bank. Kolejny zarzut w tym zakresie – zmierzający do wskazania, iż powód miał możliwość przewalutowania kredytu dotyczy również sposobu wykonania umowy i jak już wyżej wskazano nie ma wpływu na ocenę zawartych w tej umowie klauzul. Przewalutowanie kredytu następowałoby również z zastosowaniem kursów wyznaczonych przez bank, jak się zatem wydaje nie zmieniałoby w sposób istotny ani oceny łączącego strony stosunku obligacyjnego, ani sytuacji konsumenta. Podobnie ocenić należało kwestie związane z zawarciem przez strony Aneksu nr (...) – z jednej strony jest to kwestia związana z wykonywaniem umowy, a zatem nie sanuje jej treści, z drugiej strony – zawarcie aneksu nie usuwało podstawowej wadliwości tej umowy, jednostronnego ustalenia przez bank wysokości zadłużenia powodów w związku z jednostronnym ustaleniem kursu, po którym wypłacona na rzecz powodów kwota została przeliczona na walutę indeksacji. Wreszcie nie sposób wyciągać w stosunku do powodów negatywnych następstw, w związku z podejmowanymi przez niech działaniami ukierunkowanymi na osłabienie negatywnego dla nich działania niedozwolonych postanowień umownych.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. skarżący wskazuje na ponadprzeciętne wykształcenie powodów. Z jednej strony powodowie wykonują zawód lekarza dentystry, z tym zawodem nie łączy się zazwyczaj posiadanie ponadprzeciętnej wiedzy ekonomicznej, które zwalniałoby pozwanego z obowiązku rzetelnego poinformowania ich o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytowej opartej o mechanizm indeksacji do waluty obcej. Na tym tle zwrócić należało również uwagę, iż prawodawca w art. 22¹ k. c. wprowadził jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumentkiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Ochronie podlega również konsument, który z racji posiadanego wykształcenia, doświadczenia lub umiejętności, potrafi ocenić skutki umowy zawieranej z przedsiębiorcą. Hipotetycznie twierdzenia pozwanego mogłyby być uznane, za prowadzące do wniosku, iż powodowie pierwotnie rozmyślnie zawarli umowę, w której stosowano niedozwolone postanowienia umowne, aby ostatecznie z tej abuzywności wywodzić korzystne dla siebie (również w sferze ekonomicznej – w porównaniu do kredytobiorców, którzy nie zrezygnowali z zawarcia umowy o kredyt złotowy) następstwa. Zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o następstwach związanych z zawarciem określonego modelu umowy kredytowej, wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłyby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorca, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś – okoliczności sprawy nie wskazują, iż powodowie w istocie kierowali się takim intencjonalnym działaniem. Przeciwnie – w chwili zawierania przez nich umowy kredytowej brak było utrwalonej praktyki orzeczniczej wskazującej, iż tego rodzaju klauzule umowne, jak zawarta w łączącej stronie umowy, mogą być uznane za abuzywne, zaś powodowie niewątpliwie w pierwszej kolejności poszukiwali po prostu finansowania. Te okoliczności stwarzają domniemanie faktyczne, iż zawierając umowę z dnia 1 września 2006 r. nie działali oni w złej wierze.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k. p. c., zwrócić należało uwagę – co zresztą zostało już omówione w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądy Okręgowego - iż Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela pogląd zaprezentowany już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła.

W takiej sytuacji kwestię ewentualnej indeksacji z zastosowaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego należało uznać za za niedopuszczalną, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wykluczającym możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami o charakterze ogólnym. Zwrócić należy uwagę – co wynika wprost z § 1 artykułu 358 k. c. – iż uregulowanie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Niewątpliwie nie znajduje on zastosowania w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej. Analiza treści umowy kredytu hipotecznego z dnia 1 września 2006 r. nie może jednak prowadzić do wniosku, iż tego rodzaju sytuacja występuje w realiach faktycznych sprawy niniejszej - kredyt został udzielony w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy – w kwocie 519 647,96 zł), wypłata, jak i spłata miała następować również w walucie polskiej. Co więcej – w treści umowy w żadnym miejscu w ogóle nie pojawiała się suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. W takiej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić, iż przedmiotem zobowiązania pozwanych była jakakolwiek suma wyrażona w walucie obcej. Waluta obca, a w istocie kurs waluty obcej, w ramach badanego stosunku obligacyjnego pojawiała się jedynie jako wskaźnik, przy pomocy którego bank ustalał wysokość zobowiązania kredytobiorców. Przede wszystkim jednak łącząca strony umowa została zawarta w dniu 1 września 2006 r. Tymczasem pozwalający stosować kurs NBP przepis (art. 358 § 2 k. c.) wprowadzony został do obrotu w dniu 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Przepisy ustawy nowelizującej nie zawierały jakichkolwiek unormowań o charakterze retrospektywnym, w szczególności zaś takich, które umożliwiałyby poddanie zakresowi normowania nowowprowadzonego uregulowania również tych stosunków zobowiązaniowych, które zostały wykreowane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji. W takiej sytuacji należało uznać, iż w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k. c. Stanowisko Sądu I instancji było w tym zakresie prawidłowe, zaś zarzut apelacji – chybiony.

Powyższe rozważania prowadzi do wniosku, iż również dalszy zawarty w apelacji pozwany zarzut (naruszenia art. 358 § 2 k. c. – piąty z zarzutów naruszenia prawa materialnego) nie mógł być oceniony jako zasadny.

Kolejny zarzut – naruszenia art. 299 k. p. c. nie jest dla Sądu Apelacyjnego przejrzysty. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia tego zarzutu zdecydowanie utrudnia jego ocenę. Ogólnie zatem jedynie wskazać należało, iż nie sposób było uznać – cokolwiek skarżący w tym zakresie miał na myśli – iż dowód z przesłuchania stron został przez Sąd I instancji oceniony w sposób nieprawidłowy.

Dwa dalsze zarzuty naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k. p. c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k. p. c.) również nie mogło być uznanych za trafne – z wyżej już wskazanych przyczyn. W ramach tych zarzutów skarżący ponownie odnosi się do prawidłowego w jego ocenie stosowania klauzuli umownej – do tego, iż stosowane przez pozwanego Bank kursy nie naruszały w sposób rażący interesów konsumenta. Jak już wskazano – i co trafnie ocenił Sąd Okręgowy – sposób wykonywania klauzuli umownej pozostaje bez wpływu na ocenę jej charakteru, zaś chwilą dokonania takiej oceny jest wprowadzenie tej klauzuli do obrotu pomiędzy stronami, czyli chwila zawarcia umowy. Bez znaczenia pozostaje tu zawarta w uzasadnieniu apelacji pozwanego argumentacja, w świetle której pomimo umownego uprawnienia do jednostronnego ustalania kursu, pozwany Bank nie osiąga z tego tytułu dodatkowego dochodu. Tego rodzaju okoliczności wynikają wprost ze zdarzeń, które nastąpiły już po zawarciu umowy i w sposób bezpośredni związane są z wykonywaniem umowy. Dla oceny rażącego naruszenia interesów konsumenta za wystarczające należało uznać samo stworzenie we wzorcu przygotowanym przez przedsiębiorcę i nienegocjowanym z konsumentem (konsumentami) możliwości jednostronnego ustalania kursu przez pozwanego bez odwołania się do jakichkolwiek parametrów o charakterze obiektywnym. Z drugiej strony – co jednak w świetle powyższego spostrzeżenia wydaje się być oczywiste – konsumentowi (konsumentom) nie stworzono jakiejkolwiek możliwości kontroli w tym zakresie działalności pozwanego. Jak już wskazano kwestia ta została w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Aktualizując jedynie ten wywód Sądu I instancji, odwołać się należy do poglądów obecnie prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do oceny tego rodzaju klauzul umownych, jakie zostały zawarte w łączącej strony umowie. Pogląd, co do braku możliwości odwoływania się do tabeli kursów ustalanych jednostronnie przez Bank prezentowany był w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). Poglądy te Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Powyższe poglądy, konsekwentnie formułowane przez kolejne składy Sądu Najwyższego na tle analogicznych okoliczności faktycznych obejmujących tożsamy mechanizm indeksacji, co zastosowany w umowie pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku, z argumentacją taką, jaka została zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

W dalszej kolejności apelujący zarzucił naruszenie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia tego zarzutu, w ocenie banku brak było po stronie powoda interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia w związku z możliwością wystąpienia z dalej idącym powództwem – o zapłatę. Nie kwestionując tu utrwalonego zarówno w doktrynie, jak i praktyce orzecniczej sądów powszechnych poglądu, zgodnie z którym powodowi w zasadzie nie służy interes prawny w dochodzeniu ustalenia (istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa), jeżeli służy mu dalej idące roszczenie, którym w szczególności jest roszczenie o zapłatę, zwrócić jednak należało uwagę, iż tego rodzaju sytuacja w realiach sprawy niniejszej nie występowała. O ile istotnie w przypadku wykonania całości umowy kredytowej interes powodów ulegałby całkowitemu zaspokojeniu w wyniku wystąpienia z roszczeniem o zapłatę, o

tylko w sytuacji, gdy łącząca strony umowa nie przestała wiązać w związku z jej wykonaniem, nie sposób odmówić powodowi interesu w ustaleniu tego, jak współpraca pomiędzy stronami ma wyglądać w przyszłości. Powodowie niewątpliwie w sposób usprawiedliwiony zainteresowani są uzyskaniem wiedzy, co do tego jaki jest zakres jego uprawnień i obowiązków, w szczególności zaś, czy w dalszym ciągu zobowiązany będzie do dokonywania spłat w oparciu o kwestionowane klauzule umowne. O ile wystąpienie przez powodów z powództwem o zapłatę, co najwyżej rozstrzygnęłoby spór w zakresie już zapłaconych przez powoda kwot, o tyle nawet uwzględnienie takiego powództwa nie przesądzałoby – w sposób wiążący dla banku – jego losów na przyszłość. Paradoksalnie sytuacja, w której powód wystąpiłby wyłącznie z powództwem o zapłatę już zapłaconych kwot, stawiałaby pozwanego w istocie w gorszej sytuacji – z jednej strony swoje roszczenia mógłby on opierać wyłącznie na łączącej strony umowie, z drugiej miałby świadomość, iż ta umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, a zatem winien się on liczyć z obowiązkiem zwrotu tak pozyskanych kwot, jak również z ewentualnymi roszczeniami odsetkowymi powodów. W takiej sytuacji kwestia dalszego wykonywania umowy wymagała – wobec sporu na tym tle, zaś w szczególności wobec wskazywania przez powodów, iż wykonywanie umowy następuje poprzez stosownie niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k. c. – ustalenia, czy łączący strony stosunek obligacyjny w sposób ważny istnieje. Te rozważania prowadzić muszą do wniosku, iż powodowi służył interes prawny w domaganiu się ustalenia, jak w treści zgłoszonego w niniejszym postępowaniu żądania. W istocie tego rodzaju stanowisko zostało zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a skarżący nie podjął w tym zakresie jakiegokolwiek polemiki, koncentrując się w istocie wyłącznie na tym, iż powodowi służyło także roszczenie o zapłatę. Zarzut ten nie mógł być uznany za trafny.

Zarzucając naruszenie art. 385¹ § 1 k. c. w zw. z art. 385¹ § 3 k. c. skarżący wskazuje, iż powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia klauzul indeksacyjnych, argumentując, iż to, iż konsumenci zaakceptowali postanowienia umowy w brzmieniu przedstawionym przez bank, nie oznacza braku indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umownych. Na tym tle zwrócić należy uwagę na dwie – pomijane przez skarżącego – okoliczności. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż ciężar dowodu co do tego, iż dana klauzula została w sposób indywidualny uzgodniona obciąża tego, kto na taką okoliczność się powołuje (art. 385¹ § 4 k. c.). W realiach procesowych niniejszej sprawy, kwestia ta obciąża zatem pozwanego. Nie ulega wątpliwości, iż poza ogólnymi dywagacjami co do tego, iż przedstawiona przez pozwanego klauzula mogła być uzgodniona z powodami, zaś brak jej modyfikacji nie przesądza o braku takiego uzgodnienia, nie oferuje żadnego materiału procesowego, który choćby uprawdopodobniał prowadzone w tym zakresie uzgodnienia. Po wtóre – niezależnie od wyżej rozłożonego przez prawodawcę w tym zakresie ciężaru dowodu – skorzystanie z wzorca przedstawionego przez silniejszą stronę tego stosunku prawnego, stwarza silne domniemanie faktyczne, iż klauzule umowne zawarte w takim wzorcu nie były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia. Dodatkowo na tym tle zwrócić należy uwagę, iż przyjęcie prezentowanej tu przez skarżącego optyki wymagałoby również ustalenia co do przyczyn, dla których powodowie – o ile mieli rzeczywisty wpływ na brzmienie klauzuli indeksacyjnej – zdecydowali się oddać ustalenie kursu walutowego w ręce pozwanego, będącego wszakże ukierunkowaną na osiągnięcie zysku spółką kapitałową – zamiast kwestię tę uregulować np. poprzez odwołanie się do kursu banku centralnego, czy w ogóle uregulowanie tej kwestii w inny sposób (np. poprzez odwołanie się do innych obiektywnych parametrów, czy też ustalenie kursu sztywnego). Jak się wydaje przyjęte w tym zakresie uregulowanie po prostu najmniej chroniło interesy powodów, co z kolei wskazuje, iż gdyby mieli oni jakikolwiek realny wpływ na brzmienie tych klauzul, dążyliby oni do odmiennego ich ukształtowania.

Kolejny zarzut – naruszenia art. 385¹ § 1 k. c. został już wyżej oceniony poprzez odwołanie się do podzielanych przez Sąd Apelacyjny w tym składzie, poglądów Sądu Najwyższego prezentowanego w aktualnym orzecznictwie. Z poglądami tymi zresztą w pełni korespondują rozważania zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k. c. oraz art. 56 k. c. nie mógł być uznany za trafny z wyżej wskazanych już względów. W tym zakresie ponownie odwołać należy się do wyżej przytoczonego poglądu, zaprezentowanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), z którego to wyroku wynika wprost zakaz uzupełniania umowy poprzez zastosowanie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. Sąd Apelacyjny dostrzega znaczenie tego rozstrzygnięcia dla ukształtowania

praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a tym samym poglądy prezentowane w orzecznictwie przed ogłoszeniem powyższego orzeczenia, winny ulec stosownemu przewartościowaniu. W tym zakresie pozwany odwołał się również do zasad współzycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów. Co do pierwszego z tych parametrów, to w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, iż zasady współzycia społecznego nakazywałyby dalsze utrzymanie umowy i to we wskazanym przez skarżącego zakresie. Wskazać tu należy, iż z jednej strony skarżący – również w uzasadnieniu wniesionego środka w tym zakresie – w ogóle nie precyzuje o jakie zasady współzycia społecznego chodzi, z drugiej zaś – nie sposób zasadnie wywodzić, iż jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego mogłyby usprawiedliwiać przekształcenie umowy w innego rodzaju umowę kredytową o postanowieniach, których strony nie przewidywały w chwili jej zawierania, a tym samym w ogóle nie obejmowały swoim zamiarem. W zakresie ustalonych zwyczajów zwrócić należało uwagę, iż sporna umowa została zawarta w dniu 1 września 2006 r. Umowy kredytowe zawierane z konsumentami, a oparte o klauzule indeksacyjną, były zawierane zaledwie od kilku lat. Już zatem z tej przyczyny nie sposób tu mówić o ustalonych, a tym bardziej o utrwalonych zwyczajach. Niezależnie od tego spostrzeżenia, Sąd Apelacyjny w ogóle nie dostrzega tu żadnego zwyczaju, który nakazywałby jakiegokolwiek zastępowanie abuzywnej klauzuli indeksacyjnej.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 160), wnioskować należy, iż skarżący odwołuje się tu do poglądu prezentowanego już w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. (sygn. akt II CSK 803/16) Sąd ten wskazał, iż Ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich może nastąpić na podstawie przepisów ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160), jeśli istnieją przeszkody dla zastosowania innych regulacji. Sąd Najwyższy wskazał tu również, iż (...) Na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Powyższy pogląd zakładał zatem możliwość uzupełnienia „luki”, jaka powstała w umowie o kredyt indeksowany w związku z uznaniem za niedozwolony sposobu ustalania kursu, poprzez odpowiednie stosowanie – poprzez dorobek orzeczniczy powstały na gruncie art. 40 ustawy – Prawo wekslowe, kursów stosowanych przez Narodowy Bank Polski. To historyczne stanowisko powinno jednak obecnie również ulec swoistemu przewartościowaniu. Jak już wielokrotnie wskazywano, Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela pogląd zaprezentowany w przytaczanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, a w świetle którego nie jest dozwolone tego rodzaju odpowiednie, czy też analogiczne stosowanie uregulowań prawa krajowego, które nie zostały wprowadzone w celu wypełnienia tego rodzaju „luk”.

W ramach zarzutu naruszenia art. 385¹ § 2 k. c. skarżący wskazuje na możliwości dalszego obowiązywania umowy z pominięciem zakwestionowanych klauzul. Jakkolwiek kwestia ta nie została przez pozwanego szerzej omówiona w uzasadnieniu wniesionego środka, jednakże w takiej sytuacji w rachubę wchodzić może jedynie dalsze obowiązywanie umowy jako umowy o kredyt złotowy z ustalonym w niej procentowaniem – opartym o parametry właściwe dla waluty, do której kredyt był indeksowany (stawka L.). Kwestia ta została jednak już w sposób wyczerpujący omówiona przez Sąd I instancji – jako niemożliwa do utrzymania z uwagi na brak tego rodzaju produktów na rynku. Dodatkowo zwrócić należało uwagę na pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Pogląd ten Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Tym samym opowiedzieć się należało – również z zastosowaniem odmiennej argumentacji, aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy – za wynikającą z braku możliwości dalszego wykonywania umowy po usunięciu niedozwolonych postanowień umownych, nieważności łączącej strony umowy. Tym samym również ten zarzut nie mógł odnieść spodziewanego skutku.

Kolejny zarzut zawarty w apelacji pozwanego dotyczył braku zastosowania do oceny roszczenia powoda przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 165, poz. 984) – tzw. „ustawy

antyspreadowej”. W tym zakresie ponownie należało wskazać, iż wejście w życie tej ustawy oraz skorzystanie konsumenta z przewidzianych w niej rozwiązań mogło dotyczyć co najwyżej sposobu wykonywania tej umowy, a zatem – co już kilkakrotnie wskazywano – nie miałyby wpływu na ocenę klauzuli, która winna być dokonywana na chwilę zawarcia umowy. Ponadto nie sposób z działań podejmowanych przez konsumenta, a które ukierunkowane były na zminimalizowanie negatywnych dla niego skutków umowy przygotowanej przez przedsiębiorcę, wyciągać niekorzystnych dla niego następstw. Wreszcie zwrócić należy uwagę, iż wejście w życie powyższej ustawy nie usuwało pierwotnej wadliwości wskazywanych klauzul – przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na walutę indeksacji z zastosowaniem kursu walutowego jednostronnie ustalonego przez bank.

Zarzut naruszenia art. 58 § 1 k. c. nie mógł być uznany za zasadny. W tym zakresie skarżący porusza kwestię należytego powiadomienia konsumenta o skutkach ustalanie, iż łącząca go z bankiem umowa może być dla niego niekorzystna. Jakkolwiek skarżący ma rację, iż skoro konsument w sposób następczy może wyrazić zgodę na dalsze obowiązywanie umowy, rezygnacja z takiej zgody powinna następować jedynie wówczas, gdy zostanie on poinformowany o skutkach przedsięwziętych przez siebie działań. Nie sposób jednak podzielić stanowiska, iż wiedza taka pochodzić ma jedynie od sądu powszechnego. W krajowym systemie prawnym, w którym obsługę prawną uczestników obrotu prawnego zapewniają przede wszystkim osoby, które zawodowo świadczą taką obsługę, o kwalifikacjach zbliżonych do kwalifikacji, jakie konieczne są do wykonywania zawodu sędziego sądu powszechnego, wiedza konsumenta może pochodzić również z tego rodzaju niejako zewnętrznych wobec sądu powszechnego źródeł. Jakkolwiek pierwotnie zgłoszone Bankowi przez powodów roszczenie nie zawierało oświadczeń, z których należałoby wnioskować, iż konsumenci zostali poinformowani o skutkach ustalenia nieważności umowy – co ma zresztą dla pozwanego pierwszoplanowe znaczenie dla możliwości dochodzenia przez niego roszczeń; nie sposób jednak było uznać, iż takiej wiedzy w toku procesu nie uzyskali, w szczególności wobec tego, iż byli oni przez cały proces reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, specjalizującego się w obsłudze prawnej osób, które zawarły tego samego rodzaju umowy. Ostatecznie kres tego rodzaju wątpliwościom powinien położyć ogłoszony przez Sąd Okręgowy wyrok wraz z jego pisemnym uzasadnieniem. Zauważyć należy, iż pomimo jego treści, w postępowaniu drugoinstancyjnym powodowie nie zdecydowali się na zmianę swojego stanowiska.

Zarzut naruszenia art. 409 k. c. nie był dla Sądu Apelacyjnego w pełni zrozumiały. Jakkolwiek skarżący podnosi tu o zużyciu uzyskiwanych przez powodów kwot na pozyskanie kapitału, to zwrócić należy uwagę, iż zarzut ten nie został w żadnym zakresie udowodniony. Jak się jednak wydaje, ponoszone przez pozwanego koszty związane z obsługą kredytu – jeżeli rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce – powinny być przedmiotem stosownego roszczenia objętego np. potrąceniem. Tego rodzaju inicjatywa ze strony pozwanego nie została jednak w ogóle podjęta. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował tzw. teorię dwóch kondycji, której zastosowanie w tego rodzaju stanach faktycznych nie wzbudza wątpliwości. W tym zakresie odwołać należy się do mającej moc zasady prawnej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), zgodnie z którą Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k. c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Finalnie skarżący zarzucił naruszenie art. 118 k. c. w zw. z art. 120 k. c. Kategorycznie podkreślić należy, iż skarżący w tym zakresie nieprawidłowo diagnozuje świadczenia spełniane przez powodów jako świadczenia okresowe. Świadczeniem okresowym jest świadczenie o nieokreślonej z góry wysokości. Świadczeniem takim nie są zaś świadczenia z tytułu rat kredytu, a to z tej przyczyny, iż finalna wysokość tych świadczeń jest z góry ustalona kwota udzielonego kredytu. Z tych przyczyn również ten zarzut nie mógł być zatem oceniony jako trafny.

Nie uszło przy tym ocenie Sądu Apelacyjnego, iż bezpośrednio przed wyznaczonym terminem rozprawy – pismem, które wpłynęło w dniu 24 marca 2022 r. Bank podniósł zarzut potrącenia oraz zarzut zatrzymania. Jednocześnie pisma zawierające oświadczenia o potrąceniu wierzytelności oraz o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały skierowane bezpośrednio do powoda, przy czym zostały one podpisane przez pełnomocników Banku, dysponujących pełnomocnictwem materialnym w tym zakresie. Co do zasady w ocenie Sądu Apelacyjnego oba te zarzuty należało ocenić jako dopuszczalne. Kwestia możliwości podniesienia zarzutu potrącenia w procesie o zapłatę należności

pieniężnej nie wzbudza istotnych wątpliwości. Jakkolwiek pewne wątpliwości może wzbudzać kwestia warunkowego podniesienia zarzutu potrącenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. alt VI ACa 937/16), jednakże w realiach sprawy niniejszej tego rodzaju sytuacja nie występuje – w ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie powinno mieć materialnoprawne oświadczenie pozwanego – a te jak wynika z niekwestionowanego co do swojej treści pisma z dnia 18 marca 2022 r. zostało złożone w sposób kategoryczny (karty 1242 oraz 1244 akt sądowych). Nie budziło również wątpliwości, iż pozwany Bank wypłacił powodowi całą kwotę – 519 647,96 zł, która to okoliczność faktyczna została przyznana przez powodów już w treści pozwu. Co więcej – powodowie powołując się na nieważność umowy – domagali się w niniejszym postępowaniu zasądzenia zwrotu całości wpłaconych na rzecz pozwanego kwot. Nie ulega wątpliwości, iż co do zasady pozwany Bank – zgodnie z wyżej już opisaną teorią dwóch kondykcji dysponuje roszczeniem o zwrot kwoty wypłaconej tytułem kapitału.

W realiach niniejszej sprawy pozostały jeszcze do oceny dwie kwestie – po pierwsze, czy wierzytelność Banku nie uległa przedawnieniu oraz czy Bank podniósł zarzut potrącenia z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 203¹ § 2 k. p. c.

W takiej sytuacji zważyć należy, iż zgodnie z art. 117 § 2¹ k. c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi, zaś powodowie nie wątpliwie posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k. c. Co więcej – zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104) roszczenia przedawnione przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1 (to jest w ustawie – Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Oznacza to, iż co do zasady art. 117 § 2¹ k. c. może znajdować zastosowanie również do stanów faktycznych, które zaistniały przed wprowadzeniem tego uregulowania do obrotu – czyli przed dniem 9 lipca 2018 r. Wreszcie zauważyć należało, iż roszczenie banku, objęte podniesionym zarzutem potrącenia, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, ulega przedawnieniu z upływem terminu trzyletniego – art. 118 k. c. W realiach faktycznych niniejszej sprawy zachodzi zatem konieczność oceny, czy roszczenie, co do którego bank skorzystał z prawa zatrzymania nie jest przedawnione, albowiem takie przedawnienie roszczenia przeciwko konsumentom Sąd byłby zobowiązany uwzględnić z urzędu. W tym zakresie koniecznym staje się ocena, w jakim dniu przedawnienie rozpoczęło bieg – stosownie do art. 120 § 1 k. c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny ponownie pragnie odwołać się do mającej moc zasady prawnej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), w której Sąd Najwyższy wskazał, iż Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k. c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Roszczenie Banku stawało się zatem wymagalne dopiero z chwilą, w której uprawnieni powołali się na nieważność umowy. W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju powołanie się zawarte zostało dopiero w piśmie pełnomocnika powodów z dnia 19 czerwca 2020 r. (pierwotnie bowiem powodowie dochodzi jedynie części roszczenia, powołując się na dalsze obowiązywanie umowy, co z kolei nie rodziłoby po stronie Banku możliwości wystąpienia ze swoim roszczeniem). W takiej sytuacji roszczenie banku nie mogło być ocenione jako przedawnione.

W zakresie terminu, o którym mowa w art. 203¹ § 2 k. p. c. zwrócić należy uwagę, iż wierzytelność Banku – jako tzw. bezterminowa – stała się wymagalna z datą wezwania do zapłaty. Wezwanie do zapłaty – w terminie 3 dni, zostało zaś skierowane do powodów w dniu 9 marca 2022 r. Jakkolwiek nie sposób precyzyjnie określić, kiedy pismo to zostało doręczone powodowi, ale nawet jeżeli doszłoby do tego jeszcze tego samego dnia – 9 marca w 2022 r., to tak wyznaczony termin do zapłaty upływałby w dniu 12 marca 2022 r. Tymczasem procesowy zarzut potrącenia został zawarty w piśmie pozwanego nadanym u operatora pocztowego w dniu 23 marca 2022 r. W takiej sytuacji dwutygodniowy termin, o którym mowa w art. 203¹ § 2 k. p. c. niewątpliwie został zachowany.

Zgodnie z art. 498 § 2 k. c. skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. W realiach faktycznych niniejszej sprawy za niższą winna zostać uznana wierzytelność pozwanego, co

ostatecznie sprawa, iż na rzecz powodów należało zasądzić nadwyżkę ponad kwotę otrzymanego od Banku kapitału. Mając na względzie skomplikowany charakter zasądzonego roszczenia (kwota wyrażona w walucie krajowej, kwota wyrażona w walucie obcej, odsetki od każdej z tych kwot, przy czym liczone od różnych dat), Sąd Apelacyjny przeprowadził tu następujące obliczenia – kierując się zasadą wynikającą z art. 451 § 3 k. c. (wobec braku odmiennego oświadczenia pozwanego), a zatem zaliczając potrącone kwoty na roszczenia najdawniej wymagalne: od kwoty przedstawionej przez powoda do potrącenia – 519 647,96 zł odjęto kwotę roszczenia głównego w złotych zasądzonego na rzecz powodów – 253 752,24 zł. Otrzymana tak różnica wynosiła 265 895,72 zł. Po jej przeliczeniu na walutę (...) po kursie z dnia otrzymania przez powodów oświadczenia o potrąceniu (czyli 22 marca 2022 r.), przy czym przeliczenia tego Sąd dokonał z użyciem średniego kursu Narodowego Banku Polskiego – 4,5644 zł za 1 (...) (tutaj art. 358 § 2 k. c. znajdował pełne zastosowanie), pozostała kwota 58 254,25 (...), co z kolei po jej odjęciu od zasądzonego na rzecz powodów roszczenia – 59 996,33 (...), wynosić będzie 1 742,08 (...). W takiej sytuacji kwota przedstawiona przez pozwanego do potrącenia umorzyła – zgodnie z art. 498 § 2 k. c. – roszczenie powodów do kwoty 1 742,08 (...) i taka ostatecznie kwota na rzecz powodów z odsetkami od dnia 9 września 2020 r., jako roszczenia wynikającego z rozszerzenia powództwa przez powodów, winna zostać zasądzona. Kwoty przedstawionej do potrącenia nie starczyło niejako na należne powodom odsetki, a zatem odsetki też powinny na ich rzecz zostać zasądzone. W zakresie, w jakim nie doszło do umorzenia ich roszczenia – czyli co do kwoty 1 742,08 (...) odsetki te winny biec do daty zapłaty tej kwoty. W pozostałym zakresie, w którym na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło do umorzenia roszczeń powodów – odsetki te winny biec do dnia otrzymania oświadczenia o potrąceniu – czyli do dnia 22 marca 2022 r. Mając jednak na względzie, iż powodom od kwoty 1 742,08 (...) należą się odsetki do dnia zapłaty, ta kwota (1 742,08 (...)) powinna zostać odjęta od kwoty 13 413,83 (...) – tak, aby powodom w tym zakresie nie przyznać odsetek za okres od dnia 9 września 2020 r. do dnia 22 marca 2022 r. podwójnie. Różnica tych dwóch kwot wyniosła 11 671,75 (...). Te kwoty należało zatem pozostawić niejako zasądzone na rzecz powodów.

W związku z uwzględnieniem zarzutu potrącenia, ocena podniesionego zarzutu zatrzymania była w istocie bezprzedmiotowa, skoro przedstawione tak roszczenie Banku zostało w całości „zużyte” w ramach zarzutu potrącenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację pozwanego, jednakże nie z tej przyczyny, iż podniesione przez niego argumenty były trafne, a z tej przyczyny, iż w toku postępowania drugoinstancyjnego pozwany w sposób prawidłowy i skuteczny złożył oświadczenie o potrąceniu. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił częściowo roszczenie – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna – zgodnie z art. 385 k. p. c.

Pomimo jednak zmiany wyroku na korzyść pozwanego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów postępowania. Nie sposób było bowiem uznać, iż powodowie jakkolwiek nie utrzymali się ze swoim stanowiskiem, zaś niekorzystna dla nich zmiana wynikała z faktu, iż dopiero w postępowaniu apelacyjnym (i to na kilka dni przed zamknięciem rozprawy) pozwany zdecydował się na skorzystanie z zarzutu potrącenia. Podobnie należało rozstrzygnąć o kosztach postępowania apelacyjnego – na podstawie art. 100 k. p. c. (w zw. z art. 391 § 1 tego Kodeksu) powinny być one w całości zasądzone na rzecz powodów. Na poniesione przez powodów koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.